

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiryło (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

Protokolant Edyta Jastrzębska

w sprawie z powództwa D. Ł., S. S.

przeciwko B. w B.

o zapłatę odprawy i sprostowanie świadectwa pracy,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 22 stycznia 2025 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 7 marca 2024 r., sygn. akt VI Pa 45/23,

czy przez pojęcie zawarte w art. 295 § 2 Kodeksu pracy "dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone" należy rozumieć moment kończący postępowanie, którym jest dzień, w którym orzeczenie sądowe staje się prawomocne, czy też tym momentem jest dzień wydania orzeczenia przez sąd, który orzekał jako ostatni w sprawie

na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c. przekazuje zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Krzysztof Rączka Halina Kiryło Krzysztof Staryk

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej (dalej także jako: „Sąd pytający”) postanowieniem z dnia 7 marca 2024 r., sygn. akt VI Pa 45/23, przedstawił Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 k.p.c. następujące zagadnienie prawne: Czy przez pojęcie zawarte w art. 295 § 2 k.p. „dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone” należy rozumieć moment kończący postępowanie, którym jest dzień, w którym orzeczenie sądowe staje się prawomocne, czy też tym momentem jest dzień wydania orzeczenia przez sąd, który orzekał jako ostatni w sprawie?

Zagadnienie to powstało w trakcie rozpoznawania przez Sąd Okręgowy apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 29 września 2023 r. (sygn. akt V P 104/23), wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na skutek uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku - Białej z dnia 27 lutego 2018 r. (sygn. akt V P 186/17) w zakresie oddalenia powództw D. Ł. i S. S., wyrokiem Sądu Najwyższego - Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 13 kwietnia 2023 r. (sygn. akt II NSNc 148/23), który z kolei został wydany na skutek wniesienia przez Prokuratora Generalnego z dniem 15 grudnia 2021 r. (data stempla pocztowego) skargi nadzwyczajnej.

W sprawie ustalono, że w dniu 22 sierpnia 2017 r. D. Ł. oraz S. S. wnieśli pozwy przeciwko B. w B. domagając się: 1) nakazania sprostowania świadectwa pracy w taki sposób, aby z pkt 3 tego świadectwa wynikało, że stosunek pracy został przez pracodawcę rozwiązany w wyniku art. 30 § 1 pkt 2 k.p. z zachowaniem okresu wypowiedzenia (w związku z art. 42 § 3 k.p. w związku z art. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników), 2) zasądzenia na rzecz powodów kwot: odpowiednio 12.120,34 zł brutto oraz 8.565,01 zł brutto, stanowiących odprawy pieniężne, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 27 lutego 2018 r. (sygn. akt V P 186/17) oddalił powództwo D. Ł. (pkt 3) oraz powództwo S. S. (pkt 11), a także powództwa A. P., K. S., G. Ś, K. C. i G. T. przeciwko B. w B. B; w pkt 4 zasądził od powoda D. Ł. na rzecz pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego, a w pkt

12 - zwrot kosztów zastępstwa procesowego od powoda S. S. na rzecz pozwanej. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczono pełnomocnikowi D. Ł. i S. S. w dniu 8 marca 2018 r. Zarówno D. Ł. jak i S. S. nie zaskarżyli tego wyroku apelacją, na skutek czego wyrok ten uprawomocnił się w zakresie pkt. 3, 4, 11 i 12 z dniem 23 marca 2018 r.

Skarga nadzwyczajna od tego wyroku została wniesiona przez Prokuratora Generalnego do Sądu Najwyższego w dniu 14 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2023 r., II NSNc 148/23, uchylił zaskarżony wyrok w zakresie punktów 3, 4, 11 i 12 w części oddalającej powództwa D. Ł. i S. S. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Bielsku - Białej do ponownego rozpoznania, a koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej między stronami wzajemnie zniósł.

W ramach ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej (sygn. akt V P 104/23) powodowie D. Ł. i S. S. podtrzymali dotychczasowe stanowisko i wnieśli o zmianę wyroku Sądu Rejonowego z dnia 27 lutego 2018 r. w pkt 3, 4 oraz 11 i 12, i zasądzenie od pozwanej na rzecz D. Ł. kwoty 12.120,34 zł z odsetkami od 16 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty wraz kosztami postępowania oraz na rzecz S. S. kwoty 8.565,01 zł z odsetkami od dnia 16 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania. Pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia - wyjaśniając, że bieg przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez powodów wobec pozwanej został przerwany w związku z wniesieniem przez nich pozwów. Zaczął biec na nowo od dnia uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 27 lutego 2018 r. Zdaniem pozwanej termin przedawnienia roszczenia każdego z powodów zaczął biec na nowo i roszczenia te przedawniły się w dniu 27 marca 2021 r. Skarga nadzwyczajna została wniesiona w dniu 14 grudnia 2021 r., gdy roszczenie każdego z powodów było przedawnione. Zdaniem powodów, z kolei, brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Uwzględnienie go oznaczałoby, że jakakolwiek skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego wniesiona po upływie 3 lat (w sytuacji, gdy termin na wniesienie skargi to 5 lat od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia) byłaby bezprzedmiotowa z uwagi na to, że termin

przedawnienia zgodnie z art. 291 § 1 k.p. wynosi 3 lata. Powodowie podnieśli, że zarzut przedawnienia jest sprzeczny z art. 8 k.p. Sąd Rejonowy, w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, wyrokiem z dnia 29 września 2023 r., oddalił powództwa z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. W ocenie Sądu, od dnia 23 marca 2018 r. biegł na nowo 3-letni termin przedawnienia roszczeń powodów wobec pozwanej, który upłynął z dniem 22 marca 2021 r., a więc przed wniesieniem skargi nadzwyczajnej przez Prokuratora Generalnego. Sąd ocenił, że nie wskazano żadnych okoliczności wyjaśniających przyczynę, ze względu na którą zarzut przedawnienia miałby być sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Rejonowego z 29 września 2023 r. apelacją, zarzucając naruszenie art. 291 k.p. przez jego zastosowanie w zw. z art. 115 ustawy o Sądzie Najwyższym przez przyjęcie, że skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego została wniesiona po upływie 3 lat od wydania prawomocnego wyroku Sądu, co powoduje, że roszczenie powodów jest przedawnione w zw. z art. 1 ust. 6 ustawy z dnia 30 marca 2021 r., który przewiduje 6-letni okres na złożenie skargi od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, oraz art. 125 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, albowiem roszczenie stwierdzone prawomocnym wyrokiem przedawnia się z upływem 6 lat.

W odpowiedzi na apelację, pozwana podniosła, że kwestię przedawnienia w całości reguluje k.p., co oznacza, że art. 125 § 1 k.c. nie może znaleźć zastosowania w sprawie. Nadto, że przepis ten (i równoważny przepis k.p. dotyczący przedawnienia roszczeń pracowniczych) nie ma znaczenia dla sprawy, gdyż roszczenia powodów nie zostały stwierdzone prawomocnym orzeczeniem organu powołanego do rozstrzygnięcia sporów - Sąd Rejonowy roszczenia w całości oddalił. Ponadto, art. 115 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym określa jedynie, że skarga nadzwyczajna od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. może być wniesiona w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym, a ustawa ta nie przewiduje żadnej regulacji szczególnej dotyczącej przedawnienia i nie odnosi się do terminów materialnoprawnych. Skoro ustawodawca nie uchwalił

przepisów normujących zasady przedawnienia roszczeń na wypadek wniesienia skargi nadzwyczajnej, to, zdaniem pozwanej, należy przyjąć, że w tej kwestii zastosowanie mają przepisy ogólne.

Sąd Okręgowy ocenił, że w sprawie zasadnicze znaczenie ma wykładnia art. 291 § 1 k.p. w zw. z art. 295 § 2 k.p., oraz odkodowanie pojęcia zawartego w art. 295 § 2 k.p. „dopóki postępowanie (...) nie zostało zakończone” w świetle wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej od prawomocnego wyroku Sądu I instancji. W ocenie Sądu, określenie momentu zakończenia postępowania to domena prawa procesowego. Jest to pojęcie wysoce nieprecyzyjne, bo nie odwołuje się do pojęć zdefiniowanych w procedurze cywilnej, takich jak wydanie orzeczenia kończącego postępowania w sprawie, czy też prawomocności tego orzeczenia. Nadto, że do tej pory nie zajęto stanowiska co do tego, jakie skutki wywołuje orzeczenia kasatoryjne Sądu Najwyższego wydane w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej wobec prawomocnego wyroku w odniesieniu do ponownego rozpoczęcia biegu przedawnienia, przerwane wszczęciem postępowania sądowego. Sąd przedstawił dwa możliwe zapatrywania. Pierwsze, że momentem kończącym postępowanie jest dzień, w którym orzeczenie stało się prawomocne. Drugie, przez zakończenie postępowania należy rozumieć dzień wydania orzeczenia przez Sąd, który orzekał jako ostatni. Odnośnie do drugiego stanowiska Sąd ocenił, że prowadzi ono do trudnych do zaakceptowania wniosków – bieg przedawnienia rozpoczynałby się zanim powód uzyskałby możliwość podjęcia kroków zmierzających do wyegzekwowania wydanego wyroku, pozostaje w sprzeczności z zasadą dwuinstancyjności. Niemniej, ocenił, że stanowisko to byłoby zgodne z celem i konstrukcją samej skargi nadzwyczajnej, podobnej do rewizji nadzwyczajnej – wskazując w tym zakresie na stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego (III PRN 70/69), odnośnie do skutków uchylenia wyroku w wyniku rewizji nadzwyczajnej. Dodając, że skarga nadzwyczajna i odległy termin na jej wniesienia powodują niestabilność stosunków prawnych, jakie łączą strony i ingeruje w stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych – która ma zasadnicze znaczenie zarówno z punktu widzenia formalnego aspektu zasady państwa prawnego, jaki i

zasady ochrony zaufania do państw oraz prawa do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie.

W toku postępowania przed Sądem Najwyższym Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku wniósł o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały o następującej treści: „I. Przez pojęcie zawarte w art. 295 § 2 k.p. „dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia nie zostanie zakończone” należy rozumieć moment kończący postępowanie, którym jest dzień, w którym orzeczenie staje się prawomocne. II. Jeżeli od prawomocnego orzeczenia może być wniesiona skarga nadzwyczajna, postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia kończy się z dniem, w którym upływa termin do jej wniesienia. III. Jeżeli skarga nadzwyczajna zostanie wniesiona, postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia kończy się z chwilą wydania orzeczenia, chyba że Sąd Najwyższy uchyli orzeczenie i sprawę przekaże do ponownego rozpoznania”.

Natomiast pełnomocnik strony pozwanej wniósł o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie prawne przez stwierdzenie, że pod pojęciem "dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone", zawarte w art. 295 § 2 Kodeksu pracy, należy rozumieć dzień, w którym orzeczenie sądowe staje się prawomocne, nawet jeśli od tego orzeczenia wywiedziono skargę nadzwyczajną, w wyniku której wyrok uchylono z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W myśl § 2. tego artykułu roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają jednak przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia. Ogólną regułą

określoną w art. 291 § 1 k.p. modyfikuje także § 3 (jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, do przedawnienia roszczenia o naprawienie tej szkody stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego), a także § 5 cytowanego artykułu (roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem organu powołanego do rozstrzygania sporów, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą w trybie określonym w kodeksie przed takim organem, ulega przedawnieniu z upływem 10 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia lub zawarcia ugody).

Art. 295 § 1 k.p. stanowi, że bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; 2) przez uznanie roszczenia.

Natomiast będący przedmiotem zagadnienia prawnego § 2 art. 295 k.p. określa, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Jeżeli przerwa biegu przedawnienia nastąpiła wskutek jednej z przyczyn przewidzianych w § 1 pkt 1, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone.

Sąd pytający ocenił, że w sprawie zasadnicze znaczenie ma wykładnia art. 291 § 1 k.p. w zw. z art. 295 § 2 k.p., oraz odkodowanie pojęcia zawartego w art. 295 § 2 k.p. „dopóki postępowanie (...) nie zostało zakończone” w świetle wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej od prawomocnego wyroku Sądu I instancji.

W ocenie Sądu Najwyższego, pytanie prawne zostało sformułowane zbyt szeroko w stosunku do okoliczności tej sprawy i warunku niezbędności dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Ustalenie znaczenia pojęcia „dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone” z art. 295 § 2 k.p. ma znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy w zakresie, w jakim dotyczy przypadku uchylecia prawomocnego wyroku sądu I instancji oddalającego powództwo o zapłatę w wyniku uwzględniania przez Sąd Najwyższy skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego po upływie 3 lat od uprawomocnienia się tego wyroku.

Ustalenie znaczenia pojęcia „dopóki postępowanie [...] nie zostanie zakończone” z art. 295 § 2 k.p. w sytuacji wydania lub uprawomocnienia się innych orzeczeń sądowych, uchylonych albo nieuchylonych na skutek wniesienia skargi nadzwyczajnej przed lub po upływie 3 lat od ich wydania lub uprawomocnienia (np. orzeczenia sądu I instancji uwzględniającego powództwo pracownika o zapłatę, orzeczenia w przedmiocie odrzucenia pozwu czy umorzenia postępowania), wykracza poza wymóg niezbędności rozstrzygnięcia problemu prawnego dla rozpoznania apelacji w tej sprawie.

Ponadto pytanie prawne sformułowano jako alternatywę rozłączną, co wskazuje na przyjęcie przez Sąd założenia, że „zakończenie postępowania” należy rozumieć jako moment, w którym orzeczenie sądu stało się prawomocne albo jako moment wydania orzeczenia przez sąd, który orzekał jako ostatni w sprawie. Takie założenie jest nieprecyzyjne. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, gdy moment wydania orzeczenia przez sąd, który orzekał w sprawie jako ostatni, jest jednocześnie momentem uprawomocnienia się orzeczenia (np. wydanie orzeczenia przez sąd drugiej instancji). Dodatkowo, wątpliwe z perspektywy celów art. 390 k.p.c. jest posłużenie się w pytaniu prawnym kryterium „momentu wydania orzeczenia przez sąd, który orzekał jako ostatni w sprawie”. Kryterium to nie jest jednoznaczne, gdyż *in casu* momentem wydania orzeczenia przez „sąd, który orzekał jako ostatni w sprawie” – do czasu uwzględniania skargi nadzwyczajnej – był dzień wydania wyroku przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej – 27 lutego 2018 r.; z kolei z perspektywy momentu rozpoznania zagadnienia prawnego – dzień 29 września 2023 r. (moment wydania wyroku przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej po ponownym rozpoznaniu sprawy). Powyższe uwagi prowadzą do wniosku o konieczności ograniczenia odpowiedzi na pytanie prawne odpowiednio do problemu prawnego, który jest niezbędny dla rozstrzygnięcia tej sprawy, a mianowicie, czy zgodnie z art. 295 § 2 k.p. przerwany wniesieniem pozwu bieg przedawnienia roszczenia zaczyna biec na nowo w momencie zakończenia postępowania orzeczeniem sądu pierwszej instancji oddalającym powództwo pracownika, jeżeli orzeczenie to zostało następnie uchylone przez Sąd Najwyższy na skutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego po upływie 3 lat od jego uprawomocnienia?

Na wstępie należy jednak odpowiedzieć na pytanie, czy skutek przewidziany w art. 295 § 2 k.p. - rozpoczęcie biegu przedawnienia na nowo po przerwie - następuje w sytuacji zakończenia postępowania orzeczeniem oddalającym powództwo o zasądzenie roszczenia.

Wyrażane było stanowisko doktryny, że prawomocne orzeczenie sądu I instancji oddalające powództwo, o ile było błędne, skutkuje rozpoczęciem na nowo, przerwane wniesieniem pozwu, biegu przedawnienia, z czego wynika, że istnieje przedmiot przedawnienia - roszczenie w sensie materialnym - pomimo rozstrzygnięcia sądu o oddalaniu powództwa o zasądzenie tego roszczenia. W doktrynie prawa cywilnego można też spotkać odmienne stanowisko odnośnie do stosowania art. 124 § 2 k.c. w przypadku, gdy postępowanie kończy się wyrokiem oddalającym powództwo. Wychodzi ono z założenia, że podstawową przesłanką zaistnienia skutków materialnoprawnych sądowego dochodzenia roszczeń jest istnienie dochodzonego roszczenia; w przeciwnym razie brak przedmiotu, którego skutki te miałyby dotyczyć. Wobec czego, stwierdza się, że zakończenie postępowania wyrokiem oddalającym powództwo z powodu jego bezzasadności nie wywoła żadnych skutków materialnoprawnych (Z. Klafkowski, Przedawnienie w prawie cywilnym, Warszawa 1970, s. 110). Analogiczny pogląd wyraża K. Gonera. Twierdzi, że jeżeli postępowanie zakończyło się prawomocnym wyrokiem oddalającym powództwo, bieg okresu przedawnienia jest bezprzedmiotowy wobec stwierdzenia, że powodowi prawo do świadczenia nie przysługiwało (K. Gonera (w:) Kodeks pracy. Komentarz pod red. L. Floraka, WKP 2017, komentarz do art. 295, pkt 9, za W. Berutowiczem, Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń, Warszawa 1966, s. 141).

Kierunek wykładni przyjęty w wypowiedziach M. Jędrzejewskiej i Z. Klafkowskiego, jest zbieżny z argumentacją Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu uchwały (7) z dnia 5 maja 1988 r., III PZP 11/88, OSNC 1989/1/3, której nadano moc zasady prawnej (glosa krytyczna do uchwały - K. Korzan, PiP 1989/12, s.139-144). Sąd Najwyższy orzekł, że upadek zabezpieczenia dokonanego w postępowaniu karnym (art. 248-250 i 252 k.p.k.) nie niweczy materialnoprawnych skutków przerwy biegu przedawnienia wywołanego zabezpieczeniem w rozumieniu art. 295 k.p. Tezę tę uzasadnił, wskazując na

zasadę, że z samej swej istoty zabezpieczenie roszczenia odszkodowawczego jako instytucja prawa procesowego nie ma wpływu na zagadnienie natury materialnoprawnej do jakich należy instytucja przedawnienia. Dalej, że zasada ta doznaje kilku wyjątków wówczas, gdy prawo materialne z zabezpieczeniem roszczenia odszkodowawczego, a więc z instytucją prawa procesowego, łączy skutki natury materialnoprawnej. Wskazując, że takie wyjątki określa art. 295 § 1 k.p. Z przepisu tego wynika, że każde zabezpieczenie roszczenia odszkodowawczego przerywa bieg przedawnienia, choćby nawet zabezpieczenie to upadło w późniejszym stadium postępowania. Jeżeli miało być inaczej, a mianowicie, że przerwa biegu przedawnienia miałyby dotyczyć wyłącznie sytuacji procesowej, w której zabezpieczenie nie upadło w toku postępowania, to odpowiedni zapis znalazłby się w art. 295 § 1 pkt 1 k.p. Tymczasem ustawodawca ogólne sformułowanie art. 295 § 1 k.p. wiąże z każdym zabezpieczeniem roszczenia odszkodowawczego, choćby nawet zabezpieczenie to upadło w dalszym toku postępowania. Sąd Najwyższy wskazał, że dodatkowy argument wynika z art. 295 § 2 k.p. zdanie drugie, zgodnie z którym przerwanie biegu przedawnienia z powodu zabezpieczenia roszczenia powoduje ten skutek, że przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie wszczęte w celu zabezpieczenia roszczenia nie zostanie zakończone, a jedną z form zakończenia postępowania wszczętego w celu zabezpieczenia roszczenia jest upadek zabezpieczenia. Sąd Najwyższy podsumował, że art. 252 k.p.k. nie zajmuje się skutkami materialnoprawnymi upadku zabezpieczenia – nie ma sformułowania typu, że zabezpieczenie upadłe nie wywołuje skutków prawnych.

Odnosząc powyższe wypowiedzi do analizowanego zagadnienia prawnego – wykładni art. 295 § 2 k.p. – przyjęcie założenia, że konsekwencją wydania wyroku oddalającego powództwo z powodu jego bezzasadności jest skutek materialnoprawny w postaci nieistnienia roszczenia objętego orzeczeniem – a więc brak przedmiotu przedawnienia, prowadziłyby do wyprowadzenia skutków materialnoprawnych z treści czynności procesowej (orzeczenia rozstrzygającego spór co do istoty przez oddalenie powództwa), pomimo że taki skutek materialnoprawny nie wynika z art. 295 § 1 i 2 k.p. Skutek materialnoprawny przerwy biegu przedawnienia, przewidziany w art. 295 § 1 pkt 1 k.p., oraz skutek

materialnoprawny rozpoczęcia biegu przedawnienia na nowo, przewidziany w art. 295 § 2 k.p., nie zostały uzależnione od treści rozstrzygnięcia orzeczenia sądowego wydanego w wyniku wniesienia pozwu, ale od faktu procesowego zakończenia postępowania wszczętego jedną z czynności wymienionych w art. 295 § 1 pkt 1 k.p.

Uwzględniając powyższe argumenty, na pytanie czy zakończenie postępowania orzeczeniem oddalającym powództwo z powodu jego bezzasadności skutkuje rozpoczęciem na nowo biegu tego samego (3-letniego) terminu przedawnienia w odniesieniu do roszczenia objętego oddalonym powództwem, należy – w ocenie obecnego składu Sądu Najwyższego - udzielić odpowiedzi twierdzącej.

W tym kontekście powstaje kwestia, czy uchylene prawomocnego wyroku sądu I instancji oddalającego powództwo, na skutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego, uchyla skutek materialnoprawny tego wyroku, jakim jest rozpoczęcia na nowo biegu przedawnienia roszczenia (objętego rozstrzygnięciem tego wyroku)? Odwołując się do wskazanej wyżej zasady, że instytucja prawa procesowego nie ma wpływu na zagadnienie natury materialnoprawnej, do jakich należy przedawnienie, w celu odpowiedzi na postawione pytanie należy skoncentrować się na poszukiwaniu wyjątków od tej zasady – wyjątków, które dotyczą skutków materialnoprawnych orzeczenia Sądu Najwyższego uchylającego prawomocny wyrok sądu I instancji wydanego na skutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego.

W tym miejscu, celowe jest zwrócenie uwagi na kilka kwestii dotyczących nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga nadzwyczajna, które wydają się istotne z perspektywy analizowanego zagadnienia. Zgodnie z art. 89 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (dalej jako: ustawa o Sądzie Najwyższym), skargi nadzwyczajnej nie może wnieść strona postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu zaskarżanym skargą nadzwyczajną. W literaturze wskazuje się, że pozbawienie stron procesu cywilnego wpływu na wszczęcie i przebieg postępowania ze skargi nadzwyczajnej stanowi naruszenie prawa do rzetelnego procesu (T. Zembruski, Skarga nadzwyczajna w polskim postępowaniu cywilnym, PiP 2019/6, s. 132).

Z art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym wynika, że ogólnym celem skargi nadzwyczajnej jest „zapewnienie zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. W tym celu skarga nadzwyczajna została ukierunkowana na uchylenie prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego lub wojskowego, które naruszają zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub w sposób rażący naruszają prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zestawiając powyższe cele skargi nadzwyczajnej z art. 295 § 1 pkt 1 k.p., powstaje wątpliwość czy wniesienie skargi nadzwyczajnej stanowi czynność procesową, o której mowa w art. 295 § 1 pkt. 1 k.p., która wywołuje skutek materialnoprawny w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia – to jest czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Z uwagi na odwołanie się w uzasadnieniu projektu ustawy o Sądzie Najwyższym wprost do instytucji rewizji nadzwyczajnej (Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 2003, uzasadnienie projektu s. 6), warto w tym miejscu przywołać wypowiedź M. Jędrzejewskiej dotyczącą wpływu wniesienia rewizji nadzwyczajnej na bieg przedawnienia roszczeń (M. Jędrzejewska, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13 listopada 1969 r., III PRN 70/69, OSNC 1970/9/156, PiP 1970/12, s. 1038). W przypadku skutków rewizji nadzwyczajnej, głównym źródłem wątpliwości była okoliczność, że bezpośrednim celem rewizji nadzwyczajnej nie było dochodzenie przysługującego stronie świadczenia, ale ostateczna kontrola legalności roszczenia sądowego. Wątpliwość, czy wniesienie rewizji nadzwyczajnej to czynność zmierzająca bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, M. Jędrzejewska rozstrzyga, stwierdzając, że nie można odmówić rewizji nadzwyczajnej także charakteru czynności zmierzającej bezpośrednio do dochodzenia roszczenia – naturalnie w przypadkach, w których charakter sprawy i cel rewizji uzasadniają tego rodzaju wnioski. Powyższe rozważania dotyczące skutku materialnoprawnego wniesienia skargi nadzwyczajnej na bieg przedawnienia nie będą jednak miały wpływu na rozstrzygnięcie tej sprawy, z tego powodu, że skarga nadzwyczajna została wniesiona przez Prokuratora Generalnego po upływie biegu przedawnienia

(oczywiście przy założeniu, że przedawnienie zaczęło biec na nowo z zakończeniem postępowania prawomocnym wyrokiem Sądu I instancji oddalającym powództwa).

Granice czasowe dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej określa art. 89 § 3 oraz 115 ustawy o Sądzie Najwyższym. Z przepisów tych nie wynika, aby granice czasowe dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej ustawodawca powiązał z upływem biegu przedawnienia roszczenia, co do którego rozstrzygnięto prawomocnym orzeczeniem sądu, zaskarżonym następnie skargą nadzwyczajną. Na marginesie warto odnotować wypowiedzi przedstawicieli doktryny, że określenie granic czasowych dopuszczalności skargi kasacyjnej - co do zasady 5 lat od uprawomocnienia się zaskarżanego orzeczenia, z tym że w okresie 6 lat od wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. od dnia 3 kwietnia 2018 r.) skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawie, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. - podważa stabilność orzeczeń sądowych (T. Zembrzuski, Skarga nadzwyczajna w polskim postępowaniu cywilnym, PiP 2019/6, s. 132), w konsekwencji też sens i cel dochodzenia ochrony prawnej przed polskimi sądami (T. Ereciński, K. Weitz, Skarga nadzwyczajna w sprawach cywilnych, Przegląd Sądowy 2019/2, s. 13, także A. Domańska, Czy skarga nadzwyczajna do Sądu Najwyższego spełniła swoje cele?, Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica 2020/93, s. 114; M. Radajewski, Skarga nadzwyczajna (wybrane zagadnienia), PiP 2020/3, s. 73-74).

Dla poszukiwania skutków materialnoprawnych orzeczenia Sądu Najwyższego uchylającego prawomocne orzeczenie sądu powszechnego w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej, celowa jest analiza art. 89 § 4 oraz art. 115 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. Obydwa przepisy przewidują możliwość wydania przez Sąd Najwyższy, zamiast uchylecia albo zmiany zaskarżonego wyroku, orzeczenia stwierdzającego wydanie zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa. Możliwość ta, która nie jest obowiązkiem Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie skargi nadzwyczajnej, aktualizuje się, gdy zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli

uchylenie tego orzeczenia naruszałoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej. Próbując wyprowadzić ogólne wnioski z analizy tych regulacji prawnych, stosując reguły wykładni językowej, można stwierdzić, po pierwsze, że ustawodawca upływ czasu liczony od momentu uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia traktuje w kategoriach wywołania przez to orzeczenie nieodwracalnych skutków prawnych. Po drugie, że upływ okresu krótszego niż 5 lat od momentu uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia nie wyklucza oceny, że zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne. Po trzecie, że ostateczną ocenę i decyzja, czy zaskarżone orzeczenie z uwagi na upływ czasu wywołało nieodwracalne skutki prawne oraz czy okoliczność ta uzasadnia odstępnie od uchylenia zaskarżonego wyroku i ograniczenie się do stwierdzenia jego wydania z naruszeniem prawa, pozostawiono Sądowi Najwyższemu rozpatrującemu skargę nadzwyczajną. Po czwarte, skoro Sąd Najwyższy może uchylić orzeczenie zaskarżone skargą nadzwyczajną, niezależnie od tego czy wywołało ono nieodwracalne skutki prawne – jakiegokolwiek skutki prawne bez rozróżnienia na skutki procesowe czy materialnoprawne - to wydaje się, że zamiarem ustawodawcy było powiązanie z czynnością procesową uwzględnienia skargi nadzwyczajnej i uchylenia zaskarżonego orzeczenia również skutków w zakresie prawa materialnego. W przeciwnym razie, ustawodawca przewidziałby, że w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy mógłby wydać wyłącznie orzeczenie stwierdzające wydanie zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa.

Kolejny przepis ustawy o Sądzie Najwyższym - art. 95 pkt 1 – przewiduje, że w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej, w zakresie nieuregulowanym w ustawie o Sądzie Najwyższym, w zakresie spraw cywilnych stosuje się odpowiednio niektóre przepisy dotyczące skargi kasacyjnej – w tym art. 398¹⁵ i 398¹⁶ k.p.c., a przez odwołanie w tych przepisach – również art. 415 k.p.c. Przepis art. 415 k.p.c. przewiduje z kolei, że w przypadku uchylenia wyroku lub jego zmiany, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Przywołanie tej regulacji, w ramach analizowanego zagadnienia (skutki materialnoprawne uchylenia orzeczenia sądu I instancji oddalającego

powództwo w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej), jest uzasadnione o tyle, że regulacja ta świadczy o zamiarze ustawodawcy, aby z czynnością procesową uchylenia prawomocnego orzeczenia w wyniku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej wiązać skutki materialnoprawne – a dokładniej, przez odwołanie do odpowiedniego stosowania instytucji restytucji, możliwość spowodowania tych skutków przez skarżącego.

Powyższe wnioski z wykładni art. 89 § 4 oraz art. 115 § 2 oraz art. 95 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym mogłyby uzasadniać tezę, że orzeczenie Sądu Najwyższego uchylające prawomocne orzeczenie sądu I instancji, z którym to orzeczeniem sądu I instancji art. 295 § 2 k.p. wiąże skutek w postaci rozpoczęcia na nowo biegu przedawnienia roszczenia, wywołuje nie tylko skutki procesowe (uchylenie zaskarżonego orzeczenia i ponowne rozpoznanie sprawy), ale również wywołuje skutki materialnoprawne – a mianowicie uchyla skutek w postaci rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia stanowiącego przedmiot zaskarżonego, a następnie uchylonego przez Sąd Najwyższy orzeczenia, a w konsekwencji uchyla również skutek upływu okresu przedawnienia liczonego do uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia w postaci nabycia przez dłużnika uprawnienia do podniesienia zarzutu przedawnienia.

Do analogicznych wniosków, mogłaby prowadzić lektura wyroku Sądu Najwyższego z 13 listopada 1969, III PRN 70/69, OSNC 1970/9/156, oraz glosy aprobowanej ten wyrok (glosa M. Jędrzejewskiej, PiP 1970/12/1035-1039. Teza tego wyroku została także zaakceptowana przez A. Szpunara, W. Wanatowską (w:) Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego za II półrocze 1970 r., Nowe Prawo 1971/6, s. 900 oraz Władysława W. Siedleckiego (w:) Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo procesowe cywilne – II półrocze 1970), PiP 1971/7, s. 135. Analiza tego wyroku jest uzasadniona ze względu na odwołanie się przez ustawodawcę, przy projektowaniu instytucji skargi nadzwyczajnej, do instytucji rewizji nadzwyczajnej (zob. Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 2003, uzasadnienie projektu, s. 6). Sąd Najwyższy w wyroku z 13 listopada 1969 r. orzekł, że: i) z chwilą uchylenia na skutek rewizji nadzwyczajnej prawomocnego wyroku, sprawę należy uznać za nieukończoną, a bieg terminów przedawnienia za przerwany z chwilą wytoczenia powództwa

(art. 123 § 1 k.c.); ii) przedawnienie nie rozpoczyna w tym wypadku bieg na nowo, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że dopuszczalność uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej po upływie określonego czasu od uprawomocnienia się zaskarżonego wyroku regulują przepisy proceduralne, w szczególności art. 421 § 2 k.p.c. Rewizja nadzwyczajna ulega oddaleniu, gdy została złożona po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, chyba że orzeczenie to narusza interes PRL. W razie istnienia tej ostatniej podstawy, Sąd Najwyższy uchyla zaskarżony wyrok bez względu na upływ terminu. Terminy prawa materialnego nie mają tu zastosowania. Dalej Sąd Najwyższy wskazuje, że terminy prawa materialnego mogą mieć znaczenie tylko przy merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Jednakże z chwilą uchylecia prawomocnego wyroku sprawę należy uznać za nieukończoną, a bieg terminów przedawnienia za przerwany z chwilą wytoczenia powództwa (art. 123 § 1 k.p.c.), a przedawnienie nie rozpoczyna w tym wypadku bieg na nowo, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.). W glosie do tego wyroku M. Jędrzejewska wyjaśnia, że rewizja nadzwyczajna to środek judykacyjny rozpoczynający postępowanie, które nie stanowi dalszego ciągu postępowania zakończonego zaskarżonym orzeczeniem, jest postępowaniem pozainstancyjnym. Jego wynik może jednak prowadzić do kontynuacji uprzednio zakończonego postępowania w sprawie w razie uchylecia zaskarżonego orzeczenia kończącego postępowanie (M. Jędrzejewska, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 13 listopada 1969, III PRN 70/69, PiP 1970/12, s. 1036). Glosatorka, wyjaśnia dalej, że z momentem uchylecia zaskarżonego orzeczenia nie można już przyjmować, że postępowanie toczące się uprzednio zostało zakończone, wraca ono do stanu sprawy toczącej się i może zostać ponownie zakończone albo orzeczeniem Sądu Najwyższego albo orzeczeniem innego sądu. Uchylenie w drodze rewizji nadzwyczajnej prawomocnego orzeczenia powoduje, że czasokres zawarty pomiędzy jego wydaniem a uchyleciem staje się dla toku procesu nieistotny. W konsekwencji, zdaniem glosatorki, bieg terminów prawa materialnego nie mógł się w tym czasie skutecznie rozpocząć, ponieważ postępowanie nie zostało jeszcze zakończone i nie ma znaczenia, czy w czasie pomiędzy pierwotnym zakończeniem

postępowania a uchyleniem prawomocnego orzeczenia upłynął termin prawa materialnego uniemożliwiający skuteczne dochodzenie roszczeń czy też nie.

W ocenie obecnego składu Sądu Najwyższego prawidłowość i aktualność powyższych konstatacji może wywoływać wątpliwości wywołane znacznymi różnicami między rewizją nadzwyczajną a skargą nadzwyczajną.

Instytucję rewizji nadzwyczajnej zniesiono w 1996 r. i zastąpiono kasacją (ustawa z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.) Stosownie do uchylonego wówczas art. 417 k.p.c., od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie Minister Sprawiedliwości oraz inne wymienione w tym przepisie organy mogli złożyć rewizję nadzwyczajną - jeżeli orzeczenie rażąco naruszało prawo lub interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (od 1990 r. - Rzeczypospolitej Polskiej). Przyjmowano, że naruszenie prawa jest rażące wtedy, gdy w jego następstwie powstają skutki niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności, czy też powodujące niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia, jako aktu wydanego przez organ praworządny państwa. Relewantne znaczenie ma to, że termin do wniesienia rewizji nadzwyczajnej wynosił sześć miesięcy od dnia doręczenia prawomocnego orzeczenia.

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym weszła w życie 3 kwietnia 2018 r. W art. 3 przewidziano utworzenie w Sądzie Najwyższym dwóch nowych izb: Izby Dyscyplinarnej oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. W art. 89-95 wprowadzono do polskiego systemu prawnego skargę nadzwyczajną, rozpoznawaną wyłącznie przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym określał, że jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – a

orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W myśl art. 115 § 1 w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r.

W przeciwieństwie więc do rewizji nadzwyczajnej termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej był niewspółmiernie długi (nawet 23 lata po uprawomocnieniu się orzeczenia), a ponadto naruszał zasadę *lex retro non agit*, co może wywoływać kontrowersje w kontekście przywołanej w art. 89 § 1 tej ustawy o Sądzie Najwyższym „konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego”. Dnia 30 marca 2021 r. art. 115 zmieniono, a okres 3 lat, o którym mowa w ust. 1, przedłużono do 6 lat, wydłużając okres niepewności prawnej orzeczeń wydanych przed wejściem w życie ustawy do 26 lat.

W tym kontekście wątpliwości prawne wywołuje rozpoznanie skargi nadzwyczajnej bez rozważania przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej przedawnienia roszczenia i konieczności zastosowania art. 115 § 2 (Jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylene orzeczenie naruszyłoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1”).

W tym aspekcie wskazać można krytyczną ocenę wskazanych unormowań przedstawioną przez Trybunał Praw Człowieka, który w wyroku z dnia 23 listopada 2023 r. w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce (skarga nr 50849/21) stwierdził (w akapitach 222–225), że zasada pewności prawa jest zasadą dorozumianą we wszystkich artykułach Konwencji. Zgodnie z prawem wynikającym z Konwencji zasada pewności prawa przejawia się w różnych formach i kontekstach, a jednym z nich jest wymóg, aby jeżeli sądy wydają ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie

sporu, ich orzeczenia nie były kwestionowane. Ze wspomnianego aspektu pewności prawa wynika, co do zasady, założenie poszanowania zasady *res iudicata*, która poprzez zabezpieczenie prawomocnego charakteru wyroków i praw stron postępowań krajowych – w tym osób pokrzywdzonych – służy zapewnieniu stabilności systemu sądownictwa i przyczynia się do budowania zaufania społeczeństwa do sądów. W myśl zasady *res iudicata* żadna ze stron nie jest uprawniona do rewizji prawomocnego wyroku wyłącznie w celu ponownego rozpoznania sprawy lub uzyskania nowego rozstrzygnięcia. Rewizji nie należy traktować jako zakamuflowanego zwyczajnego środka zaskarżenia, a sama możliwość istnienia dwóch opinii na jeden temat nie stanowi podstawy do ponownego rozpoznania sprawy. Chociaż wymogi zasady pewności prawa i działanie zasady *res iudicata* nie mają charakteru bezwzględnych, odstępstwo od tej zasady jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy jest konieczne w świetle okoliczności o istotnym i przekonującym charakterze, np. w celu naprawienia zasadniczych wad lub pomyłki sądowej. Stwierdzenie, że decyzja w sprawie skarżącego była niekompletna lub jednostronna lub że postępowanie doprowadziło do błędnego rezultatu nie może samo w sobie, wobec braku błędów w zakresie właściwości lub poważnych naruszeń przepisów procesowych, nadużycia uprawnień, oczywistych błędów w stosowaniu prawa materialnego lub innych ważkich powodów wynikających z interesu wymiaru sprawiedliwości, wskazywać na istnienie fundamentalnej wady obciążającej poprzednie postępowanie. W konkluzji zawartej w akapicie 237 wyjątki określone w przepisie przejściowym (art. 115 ustawy o Sądzie Najwyższym) Trybunał uznał za niezgodne z wymogami zasady praworządności, w szczególności zasadą pewności prawa, zasadą *res iudicata* oraz zasadą przewidywalności prawa. Z punktu widzenia praworządności nie do pomyślenia jest wprowadzenie z mocą wsteczną drogi prawnej umożliwiającej wznowienie sprawy sądowej zakończonej przed wejściem w życie nowych przepisów, tj. sprawy, która nie podlegała dalszej kontroli sądowej w dniu wydania prawomocnego orzeczenia w sprawie. Możliwość ubiegania się przez Prokuratora Generalnego i RPO, przez znaczący okres, który trwa nadal, o rewizję orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych zakończonych ponad dwadzieścia lat przed wejściem w życie przepisów jest szczególnie niepokojąca i nie może być

uzasadniona żadną uprawdopodobnioną koniecznością, na którą powołuje się pozwany Rząd, w tym potrzebą „zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”.

Sąd Najwyższy w zwykłym składzie, biorąc pod uwagę, że skarga nadzwyczajna została uwzględniona na podstawie wywołującego kontrowersje prawne art. 115 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, uznał że w sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości dotyczące tego, czy zgodnie z art. 295 § 2 k.p. przerwany wniesieniem pozwu bieg przedawnienia roszczenia zaczyna biec na nowo w momencie zakończenia postępowania orzeczeniem sądu pierwszej instancji oddalającym powództwo pracownika, jeżeli orzeczenie to zostało następnie uchylone przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego na skutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego po upływie kodeksowego terminu przedawnienia trzech lat, dlatego postanowił na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c. przekazać zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

[a.ł]